№ 131. Piątek 10. Czerwca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 10. czerwca.

Ze Spalato w Dalmacyi donoszą pod dniem 7. b. m., że tamtejszy podesta Bajamonti i wszyscy członkowie rady miejskiej zostali usunięci, a administracyę miejską poruczono komisarzowi cesarskiemu.

Rezultat ostatniego posiedzenia konferencyi niebył podobno pomyślniejszy, niż dawniejszych posiedzeń. Przedłużenie zawieszenia broni nieprzyszło do skutku, a telegramy donoszące o toku obrad, podają jako powód rozchwiania się wniosku niezgodności co do terminu przedłużenia. Dania miała proponować 14 dni a Prusy 2 miesiące. Zdaje się jednak, że wniosek Danii przyjęli pełnomocnicy niemieccy do zreferowania, i będzie zapewnie załatwiony na najbliższem posiedzeniu konferencyi, które podług doniesienia dzienników niemieckich ma w krótkim bardzo czasie nastąpić. Prócz tego donosi jeszcze telegram londyński, że Dania miała odrzuconą przez Niemcy linię Szlei postawić jako ultimatum i odrzucić zawieszenie broni bez wyraźnych preliminaryów pokoju. I to jest wszystko, co możemy podać o rezultacie poniedziałkowego posiedzenia, wszakże i to jeszcze nie bez zastrzeżenia.

To samo tylko w odmiennej nieco wersyi donosi najświeższy telegram londyński z 7. b. m. otrzymany w Berlinie. Powiada on bowiem, że na posiedzeniu konferencyi z 6. b. m. skłonili się pełnomocnicy niemieccy przyjąć wniosek względem 14dniowego przedłużenia zawieszenia broni do zreferowania pod tym warunkiem, ażeby — jeżli w ciągu tego czasu niezostanie oznaczona linia demarkacyjna, rozpoczęły się nanowo kroki nieprzyjacielskie po upływie zawieszenia broni.

Journal de St. Petersbourg 7. b. m. oznajmia, że ces. rosyjski pełnomocnik w Rzymie, baron Meyendorff otrzymał zlecenie, doręczyć kardynałowi Antonellemu pismo odwołujące dotychczasowego posła rosyjskiego pana Kisselewa, którego misya zatem skończyła się już w Rzymie. Ten sam dziennik donosi także, że przewóz broni do Kaukazyi i Persyi został dozwolony.

Z Konstantynopola dowiaduje się *Jen. Kor.*, że tamtejsze koła dyplomatyczne niesą w cale zadowolone treścią protestu, który z powodu postępowania Księcia Kuzy doręczyła Porta tamtejszym reprezentantom głównych mocarstw. Wolanoby, ażeby ten dokument dyplomatyczny zajmował się więcej rzeczą samą, niż formą, w jakiej została ona dokonaną. Zdaje się więc, że rząd turecki nie wielką ma nadzieję przeprowadzić swój protest. Zresztą nadeszło już do Stambułu urzędowe doniesienie, że Książę Kuza wkrótce tam przybędzie, i przeto nie zapadnie pewno przed przybyciem jego żadna ważniejsza uchwała.

Podług depeszy telegraficznej z Nowego Jorku z 28go z. m. zajmuje Lee pod Sextons-Junction taką pozycyę, że prawe skrzydło jego stoi pod Little Swamp a lewe pod Little River. Obiega pogłoska, że Butler miał ponieść klęskę, i że Grant posuwa się ku półwyspowi. Banks przybył do Orleanu, a separatyści ustępują z Texas. Słychać także, że Johnston wzmocni korpus jenerała Lee.

Monarchia Austryacka.

Lwów, Jego Excelencya c. k. Namiesnik Galicyi Fml. hrabia *Mensdorff-Pouilly* powrócił wczoraj po południu o godzinie 5tej do Lwowa.

Wiedeń, 8. czerwca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Podług dotychczasowych rozporządzeń przeniesie się *Najjaś. Pan* na mieszkanie do Laxenburga między 10. i 15. b. m. Równocześnie uda się *Najjaś. Pani* z Następcą tronu Arcyksięciem *Rudolfem* i z Arcyksiężniczką *Gizelą* do Reichenau, zkąd Jej Mość Cesarzowa odjedzie potem do Kissingen.

O młodym *Królu bawarskim*, który bawił niedawno jakiś czas na zamku Berg nad jeziorem Starenbergskiem, opowiadają, że robił tam konno częste wycieczki w okolice. Na jednej z takich wycieczek, w Peissenbergu, znajdował się w wielkiem niebezpieczeństwie, które jednak szczęśliwie przeminęło bez szwanku. Jadąc stromą ścieżką z góry chciał właśnie wdziać swój paletot i dla oswobodzenia sobie rąk wziął cugle w zęby. Przezto jednak spłoszył się koń, szarpnął głową i wyrwawszy cugle jeźdźcowi pociągnął go tak gwałtownie, że spadł na głowę. Szczęściem była ziemia w tem miejscu miękka, i Król wyszedł z tego przypadku tylko z małą szramą na prawem policzku.

Cesarz rosyjski spodziewany jest już 13. b. m. w Kissingen, ale zabawi tam tylko jeden dzień i uda się 15. do Sztuttgardy, a dopiero za powrotem zabawi 14 dni w Kissingen. W świcie Cesarza znajdować się będzie książę Gorczaków z całym swoim biórem; prócz tego towarzyszyć będzie jeszcze Cesarzowi trzech jenerał-adjutantów.

Szef ministerswa handlu, baron *Kalchberg*, zachorował i odjechał z tego powodu na urlop. Pod niebytność jego będzie go zastępował szef sekcyjny tego ministerstwa p. *Blumfeld*.

(Przygotowanie na przyjęcie Cesarza Maxymiliana.) Z Mexyku donoszą pod dniem 28. kwietnia: Rejencya wydała długi program uroczystości przyjęcia Cesarza Maxymiliana i jego małżonki. Uroczystości te będą trwać trzy dni. Dostojni podróżni przenocują w willi miejskiej La Teja, odległej o pół mili od miasta i przyrządzonej umyślnie na ten cel. Koszta wielkich ogni sztucznych, które mają być spalone tam za przybyciem cesarza, jako też iluminacyi pokryje francuski wódz naczelny. Nazajutrz nastąpi uroczysty wjazd do stolicy, Te Deum, uroczyste przyjęcie w pałacu, uczta galowa, muzyka i ognie sztuczne na placach publicznych. W dniach następnych będą bale, opera, wielki przegląd wojska (program dodaje jednak wyraźnie, jeżeli wojska załogowe będą dostateczne) i t. d. Mianowano dwanaście rozmaitych komisyi do urządzenia wszystkich tych uroczystości. Sennor Don Fernandi Mangino, dawniej poseł republiki meksykańskiej w Paryżu, mianowany został mistrzem ceremonii, i wydał obwieszczenie, ażeby wszyscy, którzy mają prawo do tytułów szlachectwa, które jak wiadomo od czasu niepodległości zniesione zostały, zgłaszali się w tej mierze z przedłożeniem potrzebnych dokumentów u ministerstwa spraw zagranicznych, i codziennie też ogłasza dziennik urzędowy imiona rozmaitych osób, które otrzymały pozwolenie noszenia orderów.

(Nowa ustawa karna.) Komisya obradująca nad nową ustawą karną, miała pierwsze posiedzenie dnia 6. b. m. Obecni byli członkowie: Hye, Lienbacher, Kagerbauer, Krenu, Wahlberg, Waser, Berger; nieprzybył Herbst. Dyskrecya — powiada „Wanderer“ — niepozwala donieść więcej o rozprawach na tem posiedzeniu, jak tylko to, że wobec prac przygotowawczych, na innem polu, mianowicie sądownictwa karnego, objawiono z różnych stron wątpliwość, czy w ogóle będzie komisya w stanie przedłożyć już na najbliższej sesyi rady państwa zupełnie wyprowadzony elaborat.

(Austryackie muzeum dzieł sztuki i przemysłu.) Nowe austryackie muzeum od dnia otwarcia tegoż t. j. od 21. maja do końca maja zwiedzało 2774 osób. Sprzedano 389 egzemplarzy katalogu po 40 c. W dniach, w których wstęp dozwolony jest za opłatą, mniejszy jest natłok osób jak w dnie wyznaczone na wolny wstęp, jednak liczba zwiedzających zawsze dosyć jest znaczna.

W godzinach porannych zbierają się młodzi artyści, wychowańcy akademi i technicy, którzy zdejmują kopie i szkice.

Instytuta zagraniczne kilkakrotnie wyraziły swoje uznanie i ocenienie fundacyi i przeznaczenia nowego zakładu.

Już pierwsze dnie wprowadzenia w życie tego najnowszego dzieła cesarskiego dowodzą, że to zapobiega rzeczywistym potrzebom społeczeństwa, które wszystkim czuć się dawały.

Chodzi przedewszystkiem o to, aby kosztowne zabytki będące publiczną lub prywatną własnością uczynić przystępnemi dla ogółu. Wyższe towarzystwa cieszą się, że w mieście Wiedniu znalazły ognisko zbiorów najrzadszych dzieł sztuki; mają prawo być zadowolone, że ich szanowna własność będzie obrócona na użytek ogółu.

Młodsi artyści, rzemieślnicy i technicy, którzy nie są wstanie odbywać podróże, i dla dalszego kształcenia się zwiedzać muzea i zbiory prywatne, znajdują tutaj w każdym kierunku wzory gustu i techniki.

Zadanie muzeum w tym względzie spełnić całkowicie, będzie owocem długoletniej, roztropnej i mozolnej pracy; i na co zgadzają się wszyscy mężowie zawodu, poprzedzi gruntowna reformę niedostatecznej z wielu względów nauki rysunku w szkołach realnych i rzemieślniczych.

Pracownia fotograficzna muzeum ma właśnie na celu reprodukcyę wybornych rysunków Schnuzera, które c. k. akademia sztuk plastycznych z całą gotowością udzieliła muzeum na ten cel.

W ciągu miesiąca czerwca będzie wydany pierwszy katalog instytutu fotograficznego; nieco poźniej będzie także otwarta pracownia odlewów gipsowych. Za kilka tygodni będą także ogłoszone główne zarysy programu odczytów, które stosownie do statutów mają się odbywać w muzeum w ciągu zimy.

Jak się samo przez się rozumie, zbiory muzeum w pierwszym czasie powstania tegoż mało pomnożyły się z własnych środków. Pomnażają się tylko odlewy gipsowe, przedmioty służące za wzory do rysunku, i szczupła dotychczas biblioteka naukowa.

Pan Br. Artur Hohenbruck ofiarował zbiór broszur i książek odnoszących się do wystawy londyńskiej w r. 1861, w komplecie jakiego nie posiadała żadna biblioteka austryacka, za co panu Br. A. Hohenbruck dyrekcya muzeum złożyła najczulsze dzięki.

Godna uwagi, że w Styryi powzięto zamiar założyć stowarzyszenie do podniesienia przemysłu i sztuk, które zostając w ścisłem związku z instytucyą w Wiedniu, miałoby na celu być tem dla Styryi, czem muzeum austryackie jest dla całego państwa.

(*Wiadomości o ostatnim posiedzeniu konferencyi londyńskiej.*) *Constitutionelle Oesterreichische Zeitung* pisze, iż posiedzenie konferencyi z dn. 6. czerwca ogólnej sytuacyi wcale nie zmieniło,* to jedno z pewnością powiedzieć można. O rezultacie tego posiedzenia skąpsze są jeszcze wiadomości niż o poprzedniejszych posiedzeniach. Anglicy zachowują zupełne milczenie a lord Palmerston nawet oświadczył, iż wyjawienie tego co się w konferencyi dzieje, byłoby nagannem zapoznaniem obowiązków.

Dania chce tylko przyzwolić na przedłużenie rozejmu o 14 dni; sprzymierzeni chcą zawieszenia broni na czas dłuższy. Zdaje się, iż dnia 7go lub 8go czerwca będzie znów posiedzenie, na którem rozejm na czas dłuższy proponowany i przyjęty będzie.

Pełnomocnicy Austryi i Prus wnieśli na ostatniem posiedzeniu zarzut, iż Dania korzystając z rozejmu pozycye swe wzmacnia. Nie wiadomo jakie przyjęcie ze strony mocarstw neutralnych zarzut ten spotkało. Zdaje się w ogóle, iż postępowanie tych mocarstw było więcej bierne niż czynne.

Mówiono wiele o linii demarkacyjnej w Szleswiku, bez dójścia jednak do rezultatu. Dania oznaczyć miała linię Szlei, jako ostateczną koncesyę. W takim razie mocarstwa neutralne musiały się porozumieć już pod tym względem z pełnomocnikiem duńskim. Propozycyi takowej mocarstwa niemieckie przyjąćby nie mogły. Mocarstwa te obstają przy linii Appenrade - Tondern, później jednak wystąpiono z linią Flensburg-Tondern, a nawet Flensburg - Husum. Korespondent berliński do dziennika wiedeńskiego pisze, iż Prusy okazywać się mają skłonniejsze do przyjęcia propozycyj duńskich, po pobycie księcia Augustenburgskiego w Berlinie.

Francya.

(*Wzrost handlu francuzkiego.*) *Constitutionel* zwraca uwagę na nadzwyczajny wzrost handlu wywozowego francuzkiego. Najśmielsze oczekiwania prześcignione zostały rezultatem wywozu i przywozu w kwietniu. Wywóz w tym miesiącu wynosi 282.941.000 franków, a w czterech pierwszych miesiącach bieżącego roku w ogóle 975,447.000 franków. Porównywając rezultat ten z cyframi lat przeszły, okazuje się ciągły wzrost handlu francuzkiego. W roku 1861 wynosił tylko 652,808.000 franków, wzrost więc w roku bieżącym wynosi 322,639.000 franków. W porównaniu z rokiem 1863 wzrost wynosi 22 miliony co do towarów jedwabnych, 29 milionów w towarach wełnianych. 11 milionów w sukniach gotowych i bieliźnie, 10 milionów w towarach galanteryjnych i t. p. Dochody z ceł podniosły się w roku 1864 o 50% w porównaniu z rokiem 1861, od 35,650.000 do 52,742.000 franków. Przywóz w tymże samym przeciągu czasu w roku 1863 wynosił 701,099.000 a w roku 1864 701,470.000 franków.

Włochy.

(*Różne wiadomości.*) Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Turynu pod dniem 3. czerwca, iż rząd sardyński w wielkim znajduje się kłopocie pod względem ostatecznego losu pięciu bandytów ze statku „Aunis" przez rząd francuzki wydanych, a następnie przez sąd przysięgłych na śmierć skazanych. Rząd bowiem francuzki energicznie się oświadczył przeciwko wykonaniu śmierci, gdyż Francya wydała ich tylko warunkowo, i że uważa ich wcale za zwykłych rozbójników. Ministeryum więc samo nie wie, jak sobie postąpić ma, z jednej strony bowiem nie chciałoby się oprzeć rozkazowi z nad Sekwany, z drugiej zaś strony tak zwana „opinia publiczna" domaga się wykonania wyroku. Zanim zaś rzecz ta ostatecznie rozstrzygnięta będzie, grają na jednym z teatrów ludowych przy wielkim napływie publiczności sztukę pod nazwą: „Czyny, zbrodnie i śmierć rozbójników Ciprana la Gala i jego towarzyszy". — Wielkie wrażenie zrobił artykuł w ostatnim numerze dziennika *Diritto*, który w obec rozpaczliwego położenia finansów wyraźnie powiada, iż „ratunek" Włoch nastąpić może jedynie albo przez nową pożyczkę ogromnej wysokości, albo przez żelazo.

Z Genui piszą, iż wzmaga się tam ciągle niezgoda między pospólstwem, wszelkiemi środkami podżeganym a radą municypalną. Gdy członkowie tej rady wracali niedawno z nader burzliwego posiedzenia, zelżono ich różnemi obelgami, przyczem radzca Oliva osobiście nawet pobity został. Gdy zaś rząd zanadto jest słaby, ażeby utrzymać na wodzy namiętności pospólstwa, przeto zdaje się, iż rada municypalna się rozwiąże. Wielu już z jej członków podało się do dymisyi.

W Neapolu i na wyspie Sycylii nic się nie zmieniło. Oburzenie przeciwko uciskowi piemonckiemu posunęło się tam do najwyższego stopnia; bandyci niepokoją najpiękniejsze prowincye, a wszystkie siły Piemontanów ostatecznie pokonać ich nie mogą. Kraj cały wzdycha za powrotem pod berło prawowitego monarchy, przeklinając najezdników, którzy mu spokojność i swobodę wydarli.

Niemcy.

Drezno, 5. czerwca. (*Zgromadzenie ludowe w Dreznie.— Kontradmirał austryacki Tegethoff w Hamburgu.*) Dziś odbyło się tu zgromadzenie ludowe, w której następujące rezolucye przyjęte zostały: Zważywszy, iż na konferencyi londyńskiej mocarstwa Zaniemieckie proponować miały podział Szleswiku, zgromadzenie ludowe oświadcza, iż każdy podział Szleswiku i odłączenie chociażby jednej piędzi ziemi szleswickiej, zwłaszcza bez zezwolenia całego ludu holsztyńsko-szleswickiego w ogóle, a ludności właściwej szleswickiej w szczególe, stanowiłyby haniebne naruszenie honoru ludu niemieckiego, jako też praw Szleswiku i Holsztynu do wspólnej i nierozdzielnej integralności. Zgromadzenie ludowe oświadcza nadto, iż postępowanie większej części ludu i parlamentu, mianowicie zaś dziennikarstwa angielskiego przeciwko ludowi niemieckiemu i jego reprezentantom, oraz przeciwko wojskom niemieckim, pochodzące po części z zupełnej nieznajomości rzeczy, a zarazem z umyślnego przekręcania faktów, niegodnem jest państwa neutralnego jako naruszenie przyzwoitości i prawa, niegodne wykształconego ludu.

Z Hamburga donoszą, iż kontradmirał austryacki Tegethoff, który od początku w Hamburgu bawi i w hotelu europejskim zajął mieszkanie, oddaje wiele wizyt, mianowicie członkom senatu i odbiera rewizyty. Wraz z adjutantem swoim zwiedza on w towarzystwie komendanta stacyi wojskowej austryackiej barona Mertensa, lub konsula austryackiego p. Westenholz, miasto, port i okolice, odwiedził oraz lazarety austryackie w Altonie.

Z Oldenburga nadesłano do *Jener. Kor. austr.* następujące szczegóły co do wiadomości, która w Niemczech wielkie wrażenie zrobiła, iż Wielki Książę Oldenburski przez p. Brennera złożyć kazał zastrzeżenie praw swoich do Szleswiku i Holsztynu. Zastrzeżenie to mówi między innemi, iż nie idzie tu o sprawę Wielkiego Księstwa Oldenburskiego, ale raczej o prawa domu książęcego, którego naczelnikiem jest Cesarz rosyjski. Oldenburg nie ma własnego swego pełnomocnika na konferencyi, a reprezentant związku niemieckiego nie może popierać prawa księcia niemieckiego, ponieważ właśnie związek niemiecki wydać ma wyrok, o ile sprawa Szleswiku i Holsztynu dotycze, Wielki Książę Oldenburgski nie mógłby więc powierzyć obronę praw swoich nikomu innemu, jeno naczelnikowi domu oldenburgskiego. Co zaś praw tych samych dotycze, to zaiste dzisiejszy Wielki Książę Oldenburgski Piotr za przykładem ś. p. Ojca swego przystąpił do traktatu londyńskiego, lecz wyraźnie tylko na korzyść księcia Chrystiana Szleswicko-Holsztyńsko-Glücksburg-Sonderburgskiego, obecnego Króla duńskiego i następców jego z małżeństwa z księżną Ludwiką Heską. Zrzeczenie się to jednak moc swoją traci, jak skoro bezwarunkowe odłączenie od Danii księstw Szleswiku i Holsztynu przez konferencyę londyńską orzeczone, i na mocy interwencyi europejskiej Król Chrystian duński od prawa następstwa w Szleswiku i Holsztynie odsadzonyby został; w takim razie dom oldenburgski odzyskuje prawa swoje do sukcesyi w Holsztynie i Szleswiku, i domagać się może, ażeby prawa takowe w miejscu właściwem rozpoznane były. Dodać jeszcze potrzeba, iż ratyfikacya zrzeczenia się księcia oldenburgskiego, którą W. Książę Piotr pod dniem 22. marca 1854 roku dopełnił, ze strony księcia Elimara, brata W. Księcia, dotąd nie nastąpiła, o którą to ratyfikacyę W. Książę, jak w nocie swej do barona Derking Hohenfeld z dnia 28. marca 1854 roku oświadczył, o ile być może wystarać się zechce i chętnie, jeżeli Król Jego Mość duński tego sobie życzy, dobrych swych usług nie odmówi, ażeby Jego cesarską Wysokość księcia Konstantego Fryderyka Piotra, kuzyna swego, nakłonić do przystąpienia do rezygnacyi praw swoich, tak iż nawet gdyby traktat londyński się utrzymał, członkowie domu oldenburgskiego z prawami swemi wystąpićby mogli. — *Jener. Kor. austr.* sądzi, iż protestacya ta nie będzie jeno dodatkiem do historyi dyplomatycznej sprawy holsztyńsko-szleswickiej.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 6. czerwca. (*Wiadomości z prowincyi.*) *Dziennik Powsz.* podaje następujące wiadomości z prowincyi:

Płock. Straże wiejskie ciągle chwytają i dostawiają władzy rozmaitych włóczęgów, nieopatrzonych w dowody legitymacyjne; pomiędzy takimi ujęto w lesie do gminy Skępe należącym, bandytę wieszającego Wincentego Płoszyńskiego, i dwóch jego towarzyszy, Chojańskiego i Bererusa.

Pułtusk. Dn. 12. (24.) maja o godzinie 12. w nocy, trzech uzbrojonych bandytów napadło na dom nowo wybranego wójta gminy Zegrze, Cygańskiego, zamieszkałego w kolonii Maryaninie, u którego zrabowawszy dziesięć rubli własnych jego pieniędzy i trzy rządowe pieczęcie, — uciekło. Cygański dopiero nad ranem mógł zawiadomić o tem władzę, która dla ujęcia złodziei wydała stosowne rozporządzenie.

Ostrołęka. W lasach do dóbr Szczawińskich należących, patrol wojskowy w dniu 27. kwietnia (9. maja) ujął pięciu bandytów, których gdzie należy odstawiono.

W lesie należącym do kolonii Przedswit, w dniu 13. (25.) maja wykryto dwóch ludzi niewiadomych zakopanych w ziemię.

Mława. Dnia 22. kwietnia (4. maja) wykryto na granicy lasu należącego do wsi Łączki w powiecie Mławskim skład broni, a mianowicie 43 karabiny, 86 pałaszy; 68 siodeł i 3 pudy pistonów. Zresztą podług urzędowych wiadomości w całej gubernii Płockiej panuje najzupełniejsza spokojność, gdyż wszyscy pragną jak najrychlejszego przywrócenia porządku.

Zamość. W dniu 13. (25.) maja niedaleko wsi Andrzejewki, w powiecie Krasnostawskim, ujęto kilku zbrodniarzy z bandy Prężyny, a mianowicie Janowskiego, Goździarskiego i Dyche.

Kielce. Dnia 13. (25.) kwietnia w krzakach w blizkości m. Włoszczowy, znaleziono zwłoki Dawida Przednówek, zamordowanego przez poderżnięcie gardła i uderzenie w głowę tępym narzę-

dziem, poszlakowani o tę zbrodnię ujęci i właściwemu sądowi oddani.

Łowicz. Pod wsią Patoki w powiecie Łowickim, wydobyto z Bzury w dn. 27. kwietnia (9. maja), zwłoki człowieka mającego na szyi sznurek gruby.

Łomża. Pomiędzy wsiami Dobrzjałowem i Mikołajką w dniu 3. (15.) maja, patrol z Łomzy wytropił bandę z 12 ludzi, z której zabito dwóch, raniono dwóch, a pięciu schwytano.

Rosya.

(Przewóz górali z Kaukazu do Turcyi.) Odes. W. podaje następujące komunikowane sprostowanie: Z szczegółowych wiadomości otrzymanych z Noworosyjskiego kraju, okazuje się, że rozeszły się tam, a szczególniej w Odessie wieści, dotyczace mniemanych nadużyć względem górali przy przewozie ich do Turcyi, nadużyć tolerowanych przez władze Kaukazkie. Podobne wiadomości z jakiegokolwiek pochodzą źródła, maja w każdym razię dobrą stronę, i wspomnione władze nie zaniedbają zapewne zwrócić na to uwagę; wszelako wyraz *tolerowanych*, nie może być do nich zastosowany, tem bardziej, że publiczność zupełnie nie zna warunków, w jakich przesiedlenie to się odbywa. Warunki te są następujące: Wyższa władza kaukazka, z własnego popędu proponuje poddającym sie góralom jedno z dwójga: albo osiedlenie się na punktach wskazanych nad Kubanią, albo wyjście do Turcyi, pozostawiając im zupełną swobodę wyboru. Dotąd górale przenosili się do Turcyi, bez żadnej kontroli ze strony władz kaukazkich; właściciele statków tureckich, układali się bezpośrednio z wychodzcami góralami i brali ich na statek z wybrzeża, nie tylko wyłaczonego z pod naszego nadzoru, ale nawet nie będącego w naszych rękach. Zatem, warunki określające ilość osób mających być przewiezionemi na statku danej objętości, również jak i dotyczące żywienia tych osób podczas przejazdu, zależały wyłącznie od osobistych układów pomiędzy góralami i właścicielami najmowanych statków. Dla jeszcze jawniejszego okazania, że władze kaukazkie nie mogą być obwiniane o przykrości doznawane przez górali podczas przejazdu, sądzimy za właściwe podać następujące fakt, dostatecznie wskazujący sposób zapatrywania się wspomnionych władz na tę sprawę. Dla dopomożenia góralom, tak spokojnym jak i nieprzyjaźnym, przesiedlającym się do Turcyi z punktów już przez nas zajętych, nadały im prawo otrzymywania pewnych wsparć pieniężnych, od komisyi wyznaczonych *ad hoc*.

Turcya.

(Doniesienia z Belgradu i z Hercogowiny.) Dn. 22. maja przybył do Belgradu nowy austryacki konzul jeneralny Godel Lannoy. Dotychczasowy prowizoryczny żerant konzulatu jeneralnego p. Wassitsch, udaje się do Mostaru jako wicekonzul.

Z Hercegowiny donoszą *Jen. kor.*, że urodzaje tegoroczne są wszędzie bardzo piękne. Chrześcianie wznoszą kościoły i szkoły. W roku bieżącym powstały nowe szkoły w Trebinii, Cicewo i Duza, a w Djendici i Zubci będą wkrótce ukończone. Do Mostaru przybył temi dniami z Konstantynopola nowy biskup Prokopije, rodowity Bulgarczyk, i całe duchowieństwo zwołał do Mostaru na naradę. W Trebinii zdarzyło się niedawno, że Turcy wykopawszy działo ukryte przez chrześcian w ostatniem powstaniu, nabili je i dali ognia, ale działo pękło, i dwóch Turków zabiło, a pięciu zraniło.

Kronika.

(Pożar.) Wczoraj o 2giej godzinie po południu wybuchł nagle pożar na dachu domu traktyernika Götza nr. 115 na rogu Krakowskiej i wyższej Ormiańskiej ulicy. Przy północno-wschodnim wietrze ogień z wielką szybkością się rozszerzył, tak iż w niespełna pół godziny dachy sąsiednich domów, mianowicie nr. 74 Lewakowskiego, nr. 70 Chomińskiego, nr. 147 Malinowskiego, nr. 148 i 149 Stengla i Wiszniewskiego się zajęły i do szczętu się spaliły. — Dalsze szerzenie się ognia wstrzymane zostało przez cynkowy dach ruskiego domu narodnego, Oprócz rzeczy, znajdujących się na strychach, które po największej części spłonęły, uszkodzono wiele ruchomości przy wynoszeniu z mieszkań od ognia zagrożonych. Przez oberwanie się gzymsu w domu nr. 115 w Krakowskiej ulicy troje ludzi zostało zabitych, dwóch ciężko a czterech lekko pokaleczonych. Jeden człowiek pokaleczony został od konia. Dopiero o godzinie 5tej ugaszono pożar. Jedną złodziejkę korzystającą z zamieszania, schwytano na uczynku. O godzinie 8mej wieczór pompier zrzucający belki z domu nr. 147 spadł na ulicę i połamał sobie ręce. Przy gaszeniu pożaru najskuteczniej działały dwie sikawki z dworca kolei żelaznej. Bliższe szczegóły tego nieszczęścia podamy poźniej.

(Pożar.) W nocy z 29. na 30. z. m. powstał ogień z niewiadomej dotąd przyczyny w Wulce bartatowskiej w obwodzie lwowskim u tamtejszego włościanina Kazika B., i zgorzały mu wszystkie budynki tak mieszkalne jak i gospodarskie ze sprzętami rolniczemi i zasobem zboża. Szkodę obliczono na 800 zł. w. a

(Zgromadzenie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia.) „Wiek" donosi z Krakowa pod dn. 6. czerwca. Dzisiaj rozpoczęły się posiedzenia ogólnego zgromadzenia „Towarzystwa wzajemnych zabezpieczeń od ognia i gradobicia", na które zebrało się około stu członków. Dyrekcya zdała sprawę z czynności swoich i rozwoju Towarzystwa, poczem przystąpiono stosownie do statutu do wyboru Dyrekcyi na następne trzy lata, i ogromną większością zatwierdzoną została dotychczasowa dyrekcya, złożona z pp. Henryka Wodzickiego, Władysława Biesiadeckiego i Henryka Kieszkowskiego.

(Spóźnianie się depesz z Indyi.) Doniesienia na Bagdad i Bejrut wyjaśniają przyczynę spóźniania się depesz telegraficznych z Indyi. Jak wiadomo, podmorska część drutu telegraficznego przez zatokę perską została niedawno ukończona przez podpułkownika Stewart, i Sir Karola Bright, teraz zaś pokazuje się, że 170 mil angielskich długości mająca przestrzeń z Bassorah do Bagdadu, w której założenie drutu wziął na siebie rząd turecki, nie mogła być ukończona z powodu powstania Arabów. — Arabowie jak słychać, nie przeszkadzaliby Anglikom pracować, ale rząd turecki woli widzieć dzieło nieukończone, jak pozwolić, aby się niem Anglicy zajmowali. Skutkiem tego jest, że depesze przesyłane są przez kuryerów, i to jest przyczyną ich spóźniania sie.

(Wiek Matuzalowy.) Zeszłego tygodnia umarł w Patka Stefan Törkös, ubogi włoscianin, w 108 roku życia. Zachował do śmierci wszystkie zęby i włosy; zeszłej jesieni zasadził jeszcze winnice. W zimie cierpiał niedostatek ale był wspierany przez jednego z sąsiadów. Za trumną jego szła 80letnia córka i 7?letni syn; wnuk zaś służy w wojsku.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu maju 1864 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia, i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały pszenny		chleb biały żytni		chleb razowy pszenny		chleb razowy żytni	
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.
Maciej Gołębiowski . .	p. rat.	.	.	1	4		.	1	$6\frac{1}{2}$	1	10	1	$13\frac{3}{4}$
Józef Friedrich . . .		1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	1	$6\frac{1}{4}$	1	10	1	14
Jan Schulz		1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	5	1	6	1	9	1	12
Walenty Hillich . . .	178 m.	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{4}$	1	$6\frac{1}{4}$	1	$6\frac{1}{2}$	1	9	1	13
Józef Włoszyński . . .	110 m.	1	$1\frac{1}{2}$	1	4	.	.	1	7	.	.	.	.
Dymytr Kowenecki . .	94i95m.	1	2	1	4	.	.	1	$7\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Łukasz Mrazek . . .	88 m.	1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{4}$		.	1	6	.	.	.	.
Edward Krömer . . .	$439\frac{1}{4}$	1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{4}$		.	1	7		.	.	.
Jan Müller	$175\frac{2}{4}$	1	$1\frac{3}{4}$	.	.		.	1	5		.	.	.
Henryk Fridrich . . .	miasto	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{4}$		.	1	6	.	.	.	.
Jan K.zyrski	2?8 m.	1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{4}$	.	.	1	6	.	.		.
Karol Hanak	$891\frac{1}{4}$	1	2	1	4	.	.	1	$7\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	$217\frac{2}{4}$	1	$1\frac{3}{4}$	1	4		.	1	8	.	.	.	.
Piotr Wojcicki	139 m	1	2	1	3	1	5	1	6	.	.	.	.
Robert Doms	50 m.	.		.	.	.	.	1	8	.	.	.	.
Wacław Merwart . .	$719\frac{2}{4}$	1	$1\frac{3}{4}$	1	3	.	.	1	$6\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Franciszek Smoliński .	$108\frac{2}{4}$	1	2	1	4	1	6	1	$7\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Krzysztof Hillich . .	$142\frac{2}{4}$	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	1	7	.		.	.
Teofil Matuszewski . .	167 m.	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	1	6		.	.	.
Wacław Düll	178 m.	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	1	7		.	.	.
Klemens Bek	166 m.	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	1	$7\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Gotttieb	$385\frac{1}{4}$	1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{4}$	.	.	1	$6\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Suma		20	$34\frac{3}{4}$	20	$70\frac{1}{2}$	4	$22\frac{1}{2}$	22	$147\frac{1}{4}$	4	38	4	53
przeciętnie w maju 1864 . . .		1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$5\frac{1}{2}$	1	$6\frac{3}{4}$	1	$9\frac{1}{2}$	1	$13\frac{1}{4}$
przeciętnie w kwietniu 1864		1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	6	1	7	1	10	1	$13\frac{1}{2}$
a zatem w podnoszeniu się .		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	$\frac{1}{2}$	.	$\frac{1}{4}$	.	$\frac{1}{2}$	.	$\frac{1}{4}$

Stryj. 3go czerwca. W II. połowie z. m. były w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu: Rożniatów		Stryj		Skole		Wojniłów		Bukaczowce		Żurawno	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	40	2	40	2	60	2	52	2	52	2	32
„ żyta . .	1	25	1	45	1	65	1	20	1	20	1	27
„ jęczmienia .	1	.	1		1	45	1	.	1		1	.
„ owsa . . .		60	.	95	1	.	.	70	.	70	.	85
„ hreczki . .	.	.	1	40	.	.	.	90	.	90	.	.
„ kukurudzy .	1	40	1	60	2	40	1	30	1	30	.	.
„ ziemniaków .	.	80	.	40	.	70	.	50	.	50		47
Cetnar siana . . .	.	80	1	5	2	50	1	.	1	.	1	10
„ wełny . . .	.	.		.	.		.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.		.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	5	25	5		6	30	6	30	3	90
„ „ miękkiego	4	20	4	20	2	.	5	25	5	25	2	50
Funt mięsa wołowego	.	8	.	10	.	9	.	11	.	10	.	9
Mas okowity		32		72	.	51	.	60	.	60	.	48

Ostatnia poczta.

Berlin, 8. czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* potwierdza wiadomość, że Rosya wszelkie prawa do części gotorpskiej w Holsztynie przekazała Oldenburgowi. Ten sam dziennik powiada dalej: Mocarstwa niemieckie odrzuciły przedłużenie zawieszenia broni na 14 dni nie bezwarunkowo, zatem rozpoczęcie na nowo kroków nieprzyjacielskich zostało na krótki czas odroczone.

Kiel, 8. czerwca. Książę Fryderyk Augustenburgski przybył tu dzisiaj; przyjmowali go znakomitsi obywatele, a miasto było przystrojone w chorągwie.

Warszawa, 7. czerwca. *Dzien. Pow.* donosi: Dziś o godzinie 4tej i pół rano JW. hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa, wyjechał do Kowna koleją żelazną Warszawsko-Petersburgską.

Ten sam dziennik zamieszcza następujace wiadomości z prowincyi:

Płock. 18 zbrodniarzy napadło w dn. 17. (29.) maja na dom leśniczego lasów Zakroczymskich i zażądało wydania im remanentów skarbowych; po przekonaniu się zaś że takowych nie ma, uciekli do lasu.

Lublin. W dn. 15. (27.) maja r. b. o godzinie 11. w nocy, włościanin ze wsi Spornik dał znać władzy miejscowej, że 5ciu bandytów przybranych w strój kozacki, przyjechało konno na oklep do wsi Motycza, gdzie zbiło rządzcę tychże dóbr i zrabowało mu pieniądze. Bandyci ci przybyli zapewne z powiatu Łukowskiego, gdzie przedtem istniała banda z 50 ludzi złożona, również po kozacku umundurowana. W celu ujęcia tych zbrodniarzy wysłano patrol kozacki.

Wysłany do lasów Lubartowskich oddział pod dowództwem rotmistrza Mansztejna, w dniu 17. (29.) maja wytropił 10 bandytów konnych ukrywających się jeszcze w tychże lasach, podczas ścigania po lesie na przestrzeni 15 wiorstowej zabito 3, a 4 ujęto.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. czerwca.

Hotel George: PP. Winogrodzki Alex., z Kiszynewa. — Jabłonowski Prus Józef, z Dołhego. — Rosseto de Roznowano Mik., z Jas. — Drzewiecki Karol, z Podola. — Rulikowski Lud., z Krakowa. — Mathieu Jan, z Mołdawii. — Piresko Konst., z Jas.

Hotel Langa: Br. Brunicki Józef, z Bereznicy. — Hauska Ant., c. k. podpułkownik, z Krakowa. — Jędrzejski Fort., z Płazowa. — Loszan Henr., c. k. pułkownik, z Krakowa.

Hotel angielski: Hr. Grocholski L., z Hrycowa na Wołyniu. — Gnoiński Alex., z Danilczy. — Treter Hil., z Łonia. — Puchalski Mich., z Dworzec.

Do domu prywatnego nr. 688 2/4: Obst Alf., c. k. porucznik, z Pragi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. czerwca.

PP. Hr. Komorowski Wład., do Dziewiętnik. — Bocheński Alojzy, do Otyniowiec. — Schweinert Weg., c. k. nadporucznik, do Stanisławowa. — Jołowicki Wład, na Wołyń. — Szymanowski Fran., do Bobiatyna. — Agopsowicz Teod., do Stanisławowa. — Nowaczyński Edw., do Dydiatycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.40	+ 12.2	74.1	półn.-zach. sł.	pogoda
2. god. po poł.	325.05	+ 19 6	58.3	północny „	pochmurno
10.god. wiecz.	324.60	+ 15.6	72.9	„ „	„

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Rej z Nagłowie**“, przysłowie historyczne w 3 akt., i „**Skon Stefana Czarnieckiego**“, prolog w 3 odsłonach z dramatu A. E. Odyńca. — Piąty występ gościnny pana Józ. Rychtera.

Kurs lwowski.

Dnia 9 czerwca

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	36	5	40
Dukat cesarski	„ „	5	38	5	43
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	30	9	40
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	79
„ papierowy rosyjski	„ „	1	61	1	62
Talar pruski	„ „	1	71	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	40	74	20
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	—	77	82
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	15	74	90
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	91	80	68
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	223	—	230	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. czerwca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	85
5% pożyczka narodowa	80	55
Losy z 1860 roku	96	85
Akcye banku wiedeńskiego	791	—
„ „ kredytowego	195	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	20
Srebro	113	50
Dukat pojedynczy	5	44

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. czerwca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.65	68.75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.40	97.60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 40	80 50
od kwiet. do paźd. po 5%	80.35	80.45
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.90	73.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	73.—	73.16
dtto. po 4½%	64.75	65.—
dtto. „ 4%	57.50	57.75
dtto. „ 3%	43.20	43.50
dtto. „ 2½%	36.	38.—
dtto. „ 1%	14.40	14.60
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	156.75	157.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	152.50	153 —
Przez. do wyl. z r. 1854	91.80	92.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	96 35	96.45
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.15	98.30
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18. -
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.50	69 50
„ „ „ 4½%	64.—	64.50
„ „ „ 4%	56.50	57.50
„ „ „ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ 2½%	55.—	58.-
„ „ „ 2¼%	49.—	51.—
„ „ „ 2%	44.—	46.—
„ „ „ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ „ „ 4½%	67.25	67.75
„ „ „ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.:		
Niższej Austryi	88.75	89.25
Wyż. Aust. i Salcb.	85.50	86.—
Czech	95.50	96.50
Morawii	94.50	95.—
Szląska	89.—	90.—
Styryi	88.75	89.25
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	75.—	75.60
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	73.25	73.75
Kroacyi i Sławonii	77.75	78.25
Galicyi	73.80	74.30
Siedmiogrodu	72.60	73.—
Bukowina	72.50	72.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72 —	72 40
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.—	96.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	57.—	57.50
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.50	19 —
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	785.—	786.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	194.80	195.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	600.—	602.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1803.—	1805.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	182 25	182 75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131.—	131 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122 30	122.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 180 zł. (90%)	248 —	250.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	228.—	228 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	705.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	244.—	246.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	130.—	135 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	445.—	446.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	238.—	240.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	372.—	375.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	450.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	276.—	278.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.50	157.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.—	101.20
przeznaczone do los. po 5%	90.50	91.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.30	86 40
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73 25	73.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	91.—	91 50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83.—	83.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	114.50	115.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.25	115.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.50	93.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.75	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.	95.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.25	77.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	95.50	96.—

6. Losy.

	pien. (za sztukę)	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	131.50	131.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	98.—	103.—
Salma „ 40 „ „	31.25	21.75
Palfiego „ 40 „ „	29.25	29.75
Clarego „ 40 „ „	28.—	28.50
St. Genois „ 40 „ „	29.25	29.75
Windischgrätza 20 zł. „	18.50	19.—
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	12.50	12.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96.60	96 80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.70	96.80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85 80	86 —
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	45.10	45.20
Londyn za 10 ft. szt.	114.20	114.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45 30	45 35
Paryż za 100 fr.	45 35	45 40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wołł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.44	5.45
dtto. pełnej wagi	5.44	5.45
Korona	15.70	15 80
20frankówka	9.18	9 19
Rosyjski imperyał	9.40	9.42
Talar związkowy	1.70	1.71½
Srebro	113.50	113 85
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.